

## Ponad 400 milionów



cice – Konarzewo w rejonie węzła S5. Fundusze na bieżące utrzymanie dróg oraz remonty dzięki dodatkowym środkom zwiększone zostały o 400 tysięcy złotych.

**O blisko pół miliona złotych powiększyła się też pula pieniędzy na program wymiany pieców dla mieszkańców powiatu**, który cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. Tym samym w budżecie na dofinansowanie zmiany ogrzewania na ekologiczne zarezerwowano blisko 700 tysięcy złotych. – Zgodnie z wcześniejszą deklaracją zwiększamy pulę pieniędzy na wymianę pieców. Do 200 tysięcy dokładamy ponad 492 tysiące złotych – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański. – Obecnie ponad 300 wniosków, które wpłynęły w terminie, jest rozpatrywanych pod kątem poprawności przyznania dotacji. Rozpoczęliśmy już pierwsze kontrole systemu ogrzewania, który ma być wymieniany. Najwięcej wniosków złożyli mieszkańcy z gmin Mosina i Swarzędz – dodaje.

Ponadto radni podjęli decyzję, że w ramach podziału tzw. wolnych środków blisko 2,2 miliona złotych trafi na inwestycje oświatowe. Dzięki temu m.in. wykonana będzie nowa elewacja budynku ZS nr 1 w Swarzędzu, która kolorystyką nawiązywać ma do powstającego przy tej placówce Centrum Kształcenia Praktycznego. Nową siłownią zewnętrzną zyska też LO w Puszczykowie.

Radni przyznali ponadto dotację na Poznańską Kolej Metropolitalną w wysokości 351 tysięcy złotych (a w latach: 2019 – 656 tys. zł, 2020 – 679 tys. zł). PKM zakłada stworzenie siatki częstych połączeń kolejowych pomiędzy stolicą Wielkopolski i miejscowościami oddalonymi od niej o około 50 kilometrów. Celem przedsięwzięcia jest m.in. zwiększenie komfortu podróży i zmniejszenie ruchu samochodowego w obrębie aglomeracji poznańskiej.

**Katarzyna Woźnińska-Gracz**

**400.605.000 zł** – do takiej kwoty zwiększony został budżet powiatu poznańskiego. Aż 12,2 miliona złotych radni rozdysponowali w ramach tak zwanych wolnych środków pozostałych po zamknięciu 2017 roku. Połowę tej kwoty, bo 6 milionów złotych, przekazano na drogi. A to oznacza, że rekordowy jest również plan finansowy Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu – wynosi ponad 100 milionów złotych! O pół miliona złotych wzrosła też pula pieniędzy na program wymiany pieców.

**To jest rok rekordów powiatu poznańskiego.** Największe w historii są budżet powiatu i plan finansowy ZDP, który po minionej sesji znowu się powiększył. – Prowadząc wiele inwestycji drogowych, które wymagają wykonania takich prac, jak poszerzenie jezdni, budowa ścieżek i chodników, musimy zabezpieczyć fundusze na wykupy i odszkodowania za grunty. Na ten cel przeznaczamy 3 miliony złotych, kolejne 3 miliony wydane zosta-

na na bieżące utrzymanie i remonty, a także modernizację dalszych odcinków dróg powiatowych – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański.

Chodzi o remont drogi Modrze – Piotrowo. Odcinek o długości 1,4 kilometra zyska nową nawierzchnię. –

**Zgodnie z wcześniejszą deklaracją zwiększamy pulę pieniędzy na wymianę pieców – mówi Jan Grabkowski.**

To obecnie jeden z najbardziej zniszczonych odcinków naszych dróg w tej części powiatu, wymagający natychmiastowej interwencji – wyjaśnia Marek Borowczak, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu. Dodatkowe pieniądze umożliwią też podjęcie prac projektowych, które są niezbędne do budowy chodników na drodze Chomę-

## Spotkanie starosty z minister

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu odbyło się robocze spotkanie starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego z udziałem Elżbiety Rafalskiej, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Tematem narady była sytuacja pracodawców zatrudniających cudzoziemców. W trakcie narady omówione zostały działania, jakie podjęto w ce-

lu przyspieszenia rozpatrywania spraw związanych z zatrudnieniem tych osób. Przedstawiciele powiatu poznańskiego zaprezentowali również propozycje dotyczące rozwiązań, które usprawniłyby proces zatrudniania cudzoziemców. Dyskutowano także o źródłach finansowania kosztów obsługi tej grupy bezrobotnych. **(kg)**



Fot. – Tomasz Sikorski

## Na miarę XXI wieku

**N**a dniach rusza remont Oddziału Rehabilitacji Szpitala w Puszczykowie. To bardzo ważna inwestycja, która znacząco podniesie komfort zarówno pobytu pacjentów, jak i pracy personelu medycznego. Pobyt na tym oddziale jest stosunkowo długi, to zazwyczaj trzy, cztery tygodnie, dlatego tak ważne jest, aby oprócz zabiegów rehabilitacyjnych chorzy mieli zapewnione odpowiednie warunki hotelowe.

Po zakończeniu remontu na oddziale będą dwuosobowe, bardziej kameralne pokoje z toaletami. Nowe pokoje i pomieszczenia socjalne zyskają także lekarze i pielęgniarki. Na oddział trafi również nowy sprzęt medyczny i rehabilitacyjny oraz komputerowy.

Projekt „Rozwój rehabilitacji w Szpitalu w Puszczykowie” został sfinansowany w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 „Infrastruktura ochrony zdrowia” oraz ze środków własnych. Całkowity koszt inwestycji to ponad 2 miliony złotych, z czego trzy czwarte to dofinansowanie z budżetu środków europejskich.

Co ważne, oddział w czasie remontu będzie pracował i przyjmował pacjentów. Będzie to wprawdzie wymagało nieco cierpliwości i pewnych zmian organizacyjnych, ale już jesienią wszyscy, pacjenci i personel medyczny, odczują znaczącą poprawę warunków.

**Marzena Rutkowska-Kalisz**



Fot. – Tomasz Sikorski

## Warto przekazywać jeden procent

**– Przekazanie pieniędzy z naszego podatku nic nas nie kosztuje i zachęcam, aby to robić – mówi starosta poznański Jan Grabkowski.**

**Do 30 kwietnia powinniśmy rozliczyć się fiskusem. Przy tej okazji możemy przekazać jeden procent swojego podatku między innymi wybranej organizacji pożytku publicznego...**

...i bardzo zachęcam, aby to zrobić. Jako powiat na każdym kroku wspieramy tego typu organizacje, ale pomocy nigdy za wiele. Tym bardziej, że przekazanie pieniędzy z podatku nic nas nie kosztuje. Wygląda to tak, że urząd skarbowy z kwoty naszego podatku wydziela jeden procent i w naszym imieniu przekazuje go na konto wybranej przez nas organizacji.

**Dlaczego warto to robić?**

To, że w ten sposób komuś pomagamy jest czymś oczywistym. A my lubimy pomagać, o czym może świadczyć

wielkie zaangażowanie naszego społeczeństwa przy każdej edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym przypadku jest to pomoc skierowana do konkretnej organizacji lub instytucji, bo to my sami decydujemy, na co konkretnie przekazujemy procent naszego podatku. Przy okazji pamiętajmy, że nie każda fundacja, nawet charytatywna ma status organizacji pożytku publicznego. Konieczne jest więc sprawdzenie, czy figuruje w spisie takich instytucji.

**Gdzie możemy to zrobić?**

Choćby na stronach Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W Polsce takich organizacji jest obecnie około ośmiu tysięcy. W samym powiecie poznańskim mamy ich blisko sześćdziesiąt.

Ich lista jest na naszej stronie www.powiat.poznan.pl. Wystarczy zatem tam zajrzeć, wybrać organizację, która jest najbliższa naszemu sercu i przekazać jeden procent swojego podatku. To proste i nie zabiera zbyt dużo czasu.

**Jakie organizacje możemy wesprzeć?**

Między innymi pomagając osobom z niepełnosprawnościami, ludziom chorym czy seniorom. Na liście są jednak także schroniska dla zwierząt czy kluby sportowe. Każdy zatem znajdzie instytucję, którą mógłby wspomóc swoimi pieniędzmi. I jeszcze raz zachęcam, aby na taki krok się zdecydować.

**Rozmawiał  
Tomasz Sikorski**



## Zgodnie z własnymi marzeniami



W Zespole Szkół w Bolechowie uczą się m.in. informatycy

Do już ostatnie tygodnie, kiedy uczniowie trzecich klas gimnazjalnych muszą podjąć decyzję dotyczącą dalszej ścieżki kształcenia. Mogą zdecydować się na: liceum, technikum lub branżową szkołę I stopnia. Szkoły prowadzone przez powiat poznański rzetelnie przygotowały swoje oferty edukacyjne i każdy na pewno znajdzie coś dla siebie.

Do klas o zróżnicowanych profilach zapraszają licea w: Puszczykowie, Mosinie, Swarzędzu, Kórniku i Bolechowie.

Od kilku lat młodzież chętnie w liceach wybiera klasy mundurowe i sportowe. W tym roku również warto rozważyć taką możliwość. Uczniów, którzy pragną nie tylko zdać maturę, ale także zdobyć wymarzony zawód, zapraszamy do techników w: Swarzędzu, Mosinie, Kórniku, Rokietnicy, Poznaniu, Bolechowie i Murowanej Goślinie.

Oferta w tym typie szkół jest szeroka, choć niezmiennie nie brakuje chętnych do klas informatycznych, logistycznych, gastronomicznych. Nowością w

tym roku jest technikum automatyzacji w Swarzędzu. Branżowe szkoły I stopnia w Swarzędzu, Rokietnicy, Mosinie i Murowanej Goślinie kształcą we wszystkich zawodach. Ich wizytówką są doskonale wyposażone pracownie i rzetelne przygotowanie do zdobycia niezbędnych kwalifikacji.

Zarówno klasy licealne, jak i zawodowe objęte są licznymi patronatami. Współpraca z uczelnią wyższą daje solidne podstawy do kontynuowania nauki po maturze, natomiast patronaty firm pozwalają na

wykształcenie uczniów w zawodzie, aby zaraz po zakończeniu szkoły, mogli podjąć pracę. Dodatkowo, w szkołach powiatu poznańskiego młodzież może liczyć na dynamiczny rozwój osobisty dzięki udziałowi w projektach zewnętrznych, kółkach zainteresowań oraz fakultetach przygotowujących do egzaminu maturalnego.

Najważniejsza w wyborze szkoły i zawodu jest zgodność z własnymi predyspozycjami i marzeniami. Na pewno nie powinien to być wybór chwili lub koleżanek i kolegów. Warto wybrać się do kilku szkół na drzwi otwarte. Przypominamy, że szkoły aglomeracji poznańskiej biorą udział w naborze elektronicznym. Z pełną ofertą wszystkich szkół można zapoznać się na stronie: [www.nabor.pess.pl/poznan](http://www.nabor.pess.pl/poznan). Uczeń może wybrać trzy szkoły (pierwszego, drugiego i trzeciego wyboru).

Dokumenty należy składać w szkole pierwszego wyboru w dniach od 14 do 30 maja 2018 r. Dokumenty to należy uzupełnić w dniach od 22 do 25 czerwca br. o świadectwo ukończenia gimnazjum oraz wyniki egzaminu gimnazjalnego. Podanie do publicznej wiadomości przez komisje rekrutacyjne list kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych nastąpi w każdej ze szkół 11 lipca 2018 r. o godz. 10.00.

Małgorzata Roszak

## Rajdy są i dla seniorów, i dla przedszkolaków



Eugeniusz Jacek na jednym z rajdów

Wiosenna pogoda sprzyja pieszym wycieczkom i rozwijaniu turystycznych pasji. – My, jako oddział, sezon rozpoczęliśmy już na początku lutego – mówi Eugeniusz Jacek, prezes Oddziału Środowiskowego PTTK Poznań „Nowe Miasto” im F. Jaśkowiaka oraz Koła PTTK „Łaziki” przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu.

W ostatnich latach rajdy przeżywają prawdziwy renesans popularności. – Są imprezy, w których uczestniczy nawet trzysta osób. Kto się do nas zgłasza? W tym przypadku nie ma reguły. W naszych imprezach biorą udział zarówno przedszkolaki, jak i seniorzy. Najstarsi uczestnicy mają ponad 80 lat. Coraz więcej zgłasza się także osób z niepełnosprawnościami, co mnie bardzo cieszy. Trasy przez nas przygotowywane są dla nich dostosowane – zapewnia Eugeniusz Jacek.

Praktycznie w każdym rajdzie można skorzystać z określonego rodzaju trasy. – Największą popularnością cieszą się te autokarowo-pieszce. Mamy też sporo rowerzystów. Mniej jest natomiast miłośników nordic walking. To już jednak powoli robi się prawdziwy wyczyn. Osoby z

kijkami chodzą bardzo szybko i przeciętny turysta nie jest w stanie za nimi nadążyć. Dlatego ci pierwsi wybierają swoje imprezy – mówi prezes.

W rajdach organizowanych na terenie powiatu poznańskiego nie brakuje jednak piechurów. – Największą grupę stanowi młodzież ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskich. Oni bardzo chętnie uczestniczą w naszych imprezach i zazwyczaj wybierają dłuższe trasy, takie ponad 10-kilometrowe – twierdzi Eugeniusz Jacek, którego oddział od lat organizuje rajdy dla miłośników turystyki.

Te najbardziej sztanekarowe to: „Bądź turystą w swoim mieście”, „Witamy wiosną na szlaku kościołów drewnianych”, „Sprawni inaczej bez barier i granic” czy też „Poznajemy Parki Krajobrazowe”. – Liczymy, że w tym roku sporym powodzeniem będzie się cieszyć czerwcowy rajd z okazji setnej rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego. Z trzech zakątków powiatu poznańskiego wyjadą wtedy autotokary, które będą odwiedzać miejsca związane z tym wydarzeniem. Meta będzie w Muzeum Powstania w Lusowie – zdradza Eugeniusz Jacek.

Tomasz Sikorski

## Nie pracujemy dla rankingów

Komisariat Policji w Kostrzynie trzeci raz z rzędu zwyciężył w konkursie na „Najlepszy komisariat powiatu poznańskiego”. – Zapewniam jednak, że nie pracujemy dla miejsc w rankingach – przekonuje asp. szt. Krzysztof Kliński, komendant tamtejszego komisariatu.



ba musi być pełniona cały czas, aby zabezpieczyć różnego rodzaju imprezy, uroczystości czy po prostu zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo.

Wasz komisariat po raz trzeci został najlepszy w powiecie. Czy to znaczy, że mieszkańcy Kostrzyna mogą się czuć całkowicie bezpieczni?

To chyba zbyt daleko idący wniosek. Co nie zmienia faktu, że w komisariacie panuje bardzo dobra atmosfera, a to na pewno ma bezpośrednie przełożenie na to, jak policjanci pracują i jak się angażują w swoje obowiązki. Świadomość, że w każdej chwili mogą liczyć na wsparcie swoich kolegów w pełnieniu im pomaga w codziennej pracy.

W konkursie brano pod uwagę wiele kategorii. Czym zatem możecie się pochwalić, za co was najwyżej oceniono?

Trochę ucieknę od odpowiedzi na to pytanie, ponieważ chciałbym podkreślić, że my nie pracujemy dla statystyk. Dla mnie największą nagrodą jest, gdy słyszę od burmistrza, że mieszkańcy są zadowoleni z naszej pracy. Gdy docierają do nas sygnały, że ludzie widzą na ulicach więcej patroli, że są kontrole trzeźwości wśród kierowców i dzięki temu mieszkańcy Kostrzyna czują się bezpieczniej. Takie informacje są dla nas bardzo cenne i przy tym bardzo budujące. Bo tak jak powiedziałem wcześniej, staramy się wsłuchać w głos ludzi, a także dobrze współpracować z lokalnym samorządem. I to jest chyba klucz do sukcesu. Służby nie pełniemy po to, by osiągać określone miejsca w rankingach. To nie jest nasz cel.

Nagrody są zatem tylko miłym dodatkiem? Dokładnie. W tym przypadku było to 30 tys. złotych. Te pieniądze na pewno nam się przydadzą, bo w komisariacie zawsze jest wiele potrzeb.

Rozmawiał Tomasz Sikorski

## Nowa godzina Powiatowej17.

W związku ze zmianą ramówki TVP3 Poznań, zmieniła się pora nadawania telewizyjnej „Powiatowej17”. Od 4 kwietnia premierowe odcinki magazynu będzie można oglądać w paśmie 17.40, po bloku programów informacyjnych Teleskop. Powtórki zaplanowano w piątki, w paśmie 19.30 po programie publicystycznym „Wielkopolska Warta Poznania”. Przypominamy również, że w każdy piątek, o godz. 10.15, na antenie Radia Poznań można słuchać „Aktywnego życia Powiatowej17”. (ts)



## POWIAT POZNAŃSKI W OBIEKTYWIE



W Wielkopolsce odbyły się mistrzostwa Europy w Rugby do lat 18. Mecze rozgrywane były także w Plewiskach. Kibice z powiatu poznańskiego mieli okazję zobaczyć m.in. spotkanie Hiszpania – Francja.



# Akordeon to jego wielka pasja

**Jakub Pawlak ma 12 lat i gra na akordeonie guzikowym. Jego siostra Kinga jest o dwa lata młodsza i uczy się gry na flecie poprzecznym. Oboje są wyjątkowo uzdolnieni muzycznie i z każdego festiwalu przywożą nagrody.**

Kuba i Kinga mieszkają w Tulcach w gminie Kleszczewo, ale uczęszczają do Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Henryka Wieniawskiego. – Kuba rozpoczął naukę na miejscu, ale po dwóch miesiącach musieliśmy przenieść go do Poznania. Bo nie dość, że wykazywał predyspozycje muzyczne, to jeszcze non stop chciał grać i ćwiczyć. A siostra poszła w jego ślady – wspomina mama, Anita Pawlak.

W ich domu muzyka odgrywa ważną rolę, bo tata Stanisław gra na klarncie. – Trudno jednak powiedzieć, aby to on zaraził dzieci muzyką i nakłaniał je do gry na jakimś instrumencie. Wręcz przeciwnie, uważał, że to ciężki kawałek chleba i raczej próbował je zainteresować czymś innym. Dzieci szybko jednak zaczęły muzykować, wykazując spory talent. Zatem od razu zaczęliśmy ich wspierać w tej pasji. Teraz grają solo i w duecie – mówi Anita Pawlak.

Próby i ćwiczenia potrafią być czasami męczące dla domowników. – U nas nie ma takiego problemu. Wszyscy jesteśmy już do tego przyzwyczajeni. Najmłodszy syn, 5-letni Janek, też



Fot. – Tomasz Sikorski

zaczyna wykazywać zainteresowanie muzyką i pewnie wkrótce będziemy mieć kolejnego instrumentalistę w domu. Na razie jednak nie wybrał jeszcze swojego instrumentu – śmieje się mama. Kuba natomiast bardzo szybko określił się, że będzie grał na akordeonie.

– Zdecydowało o tym chy-

ba to, że wujek oraz tata potrafią na nim grać. Poza tym słyszałem, że atmosfera na festiwalach akordeonowych jest bardzo sympatyczna, co się zresztą potwierdziło. Ile ćwiczyć? Oprócz zajęć w szkole, codziennie staram się grać dwie, trzy godziny. Nie wszystkie utwory, które wykonuje, mi się podobają, ale wiem, że

muszę je grać, by się rozwijać – zapewnia Kuba, który nie jest typowym nastolatkiem i nie słucha rapu czy hip-hopu.

– U nas w domu najczęściej słuchamy muzyki klasycznej. Nie robimy tego jednak często, bo w domu mamy pod dostatkiem... własnej muzyki, wykonywanej przez Kubę i Kingę – uśmiecha się mama. Praca jednak popłaca, bo oboje mają na koncie już sporo nagród i wyróżnień. Kuba wygrał choćby Mławski Festiwal Muzyki Akordeonowej. Zajął też drugie miejsce na podobnej imprezie w Ostrawie i trzecie w Solcu.

Na wspomnianym I międzynarodowym Konkursie w Solcu Kujawskim, w duecie z Kingą, także zajęli trzecie miejsce. Sama Kinga natomiast wygrała VII International Music Competition w Belgradzie. Wkrótce oboje mają się pojawić na castingu do programu „Mam Talent”. Co warto podkreślić, rodzinstwo umiejętnie łączy muzyczne pasje z nauką w szkole. – Dzieci bardzo dobrze się uczą. Z przedmiotów ogólnych mają średnią ocen powyżej 5,0 – chwali swoje pociechy mama.

Tomasz Sikorski

## DZIEJE SIĘ W POWIECIE



**PABLO PAVO I LUDZIKI W SUCHYM LESIE.** Artyści promują album „Ladinola”. Oto co sam Pablo Pavo mówi o trasie: – Będzie sporo premierowych piosenek, przetykanych wiązkami nieśmiertelnych przebojów. Mam siebie, Was, Neon i dwa układy taneczne. Co może pójść źle? – pyta muzyk. Paweł Softys, bo to on kryje się pod pseudonimem Pablo Pavo, to wokalista, autor tekstów, piosenek i opowiadań. Laureat „Paszportu Polityki” w roku 2014. W roku 2017 nominowany do tej samej nagrody, w kategorii Literatura za zbiór opowiadań „Mikrotyki”. Z zespołem będzie można się spotkać 7 kwietnia, o godz. 20.00 w sali Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Suchy Las. Bilety w cenie 30 zł.

**KONCERT GRZEGORZA TURNAU.** 7 kwietnia o godz. 19.00 w



Zalasewie wystąpi Grzegorz Turnau z zespołem. Koncert będzie sentymentalną podróżą poprzez najbardziej znane piosenki takie jak „Znów wędrujemy”, „Cichsza” czy „Bracka”, której celem jest przedstawienie publiczności muzycznej drogi artysty i doprowadzenie do piosenek z najnowszej płyty. Grzegorz Turnau w zależności od emocji zmienia listę utworów. Dlatego każde spotkanie z widzami jest inne i niepowtarzalne. Bilety w cenie 45 zł.

**MONODRAM W KOZIEGŁOWACH.** „Chodź ze mną do łóżka” to doskonały monodram Soni Bohosiewicz, która z błyskotliwą inteligencją opowiada o przeszłości swojej bohaterki i trudnej rzeczywistości, w której przyszło jej żyć. Jest to przejmująca, ciepła, wzruszająca, ale i bardzo zabawna sztuka, która z pewnością zachwyci nawet najbardziej wymagającego widza. Spektakl przez ponad dwa sezony gościł na deskach Teatru Polonia Krystyny Jandy. Rola za występ w monodramie przyniosła Soni Bohosiewicz Różę Gali 2014 w kategorii „Teatr”. Na spektakl zapraszamy 13 kwietnia o godz. 19.00 do Centrum Kultury i Rekreacji w Koziegłowach. Bilety w cenie 50 zł. Opr. (ts)



## Młodzież nie jest na bakier z folklorem



Fot. – Otworzył się na folklor

Panuje powszechna opinia, że młodzież szkolna jest na bakier z folklorem. Nie do końca jest to prawda, o czym może świadczyć popularność Regionalnego Dziecięcego Przeglądu Pieśni Ludowej „Kukułeczka”. 12 kwietnia w Zespole Szkół

w Tulcach, w gminie Kleszczewo odbędzie się już ósma edycja tej imprezy. – Każdego roku uczestniczy w niej ok. dwustu uczniów. To by wskazywało na to, że młodzi ludzie wcale nie uciekają od folkloru – twierdzi Jan Galasiński, prezes Sto-

warzyszenia Kultury Ludowej „Otwórz się na folklor”.

– Naszym celem jest popularyzacja polskich pieśni ludowych i przyspiewek z Wielkopolski. Każdy z uczestników przeglądu musi przygotować dwie takie pieśni. Jeszcze kilka lat temu większość dzieci śpiewała te same piosenki, co bywało męczące dla widzów zgromadzonych w sali. Od pewnego czasu repertuar jest już jednak dużo bardziej urozmaicony. Młodzież szuka i potrafi znaleźć mniej znane pieśni. Często sama sobie też akompaniuje. Nie ma żadnych kosztownych discopolowych podkładów, a to się w przeszłości też zdarzało – dodaje.

Jego zdaniem poziom imprezy z roku na rok jest coraz wyższy. – Młodzież jest bardziej świadoma. Już wie, że folklor i biesiada, to dwie zupełnie różne sprawy – twierdzi. W „Kukułeczce” młodzież szkolna rywalizuje w dwóch kategoriach wiekowych. Osobno nagradzani są uczniowie z klas 1-3 oraz 4-7. Jest też podział na solistów i zespoły. – W trzyosobowym jury znajdują się etnomuzykolog Łukasz Smoloch, muzyk Kazimierz Budzik oraz folklorystka Małgorzata Kowalska. To właśnie ona była pomysłodawczynią tego przeglądu – przypomina Jan Galasiński.

Tomasz Sikorski



## PODANIA I LEGENDY POWIATU POZNAŃSKIEGO

# Mogiły w Maruszcze, czyli powiatowa wersja dramatu o Romeo i Julii

Maruszcza to uroczysko w Puszczy Zielonce, położone kilometr na północ od Mielna w gminie Czerwonak, tuż przy Trakcie Poznańskim. To właśnie tam, na rozwidleniu dróg, po dwóch jej stronach, można znaleźć dwie tajemnicze, bezimienne mogiły. Na brzoźowych krzyżach znajdują się dwie tabliczki. Na jednej widnieje napis „Marysia”, na drugiej „Maryś”. Kim byli, co się tam stało i dlaczego właśnie w tym miejscu mają swoje mogiły, nie wiadomo. Legend i przypowieści jest kilka...

Najbardziej przyziemna mówi o tym, że zabito tam wędrującą parę. W okolicy była karczma, gdzie przesiedliwali miłośnicy łatwego zarobku,

więc historia wydaje się prawdopodobna. Tym bardziej, że w tamtych czasach Puszcza Zielonka to nie było najlepsze miejsce na romantyczne spacery. Tylko dlatego pochowano ich po dwóch stronach drogi? I tutaj mamy kolejną wersję wydarzeń z XIX wieku. Jej bohaterami są skromna wiejska dziewczyna o imieniu Maruszcza oraz nieznany z imienia i nazwiska pruski oficer.

Para się zakochała, ale megalomanse w tamtych czasach były rzadkością. Dzieliło ich wszystko, z pochodzeniem na czele. O małżeństwie mogli więc zapomnieć. A nieszczęśliwie zakochanym czasami odbiera rozum. Tak właśnie było w ich przypadku, bo pewnego razu, rozpaczający nad swoim losem



Fot. – Ziemowit Maląg

oficer poszedł do karczmy, pożyczył od gajowego strzelbę i zrobił z niej użytek. Najpierw zastrzelił swoją ukochaną, a zaraz potem popełnił samobójstwo. Na tym świecie zakochani nigdy razem jednak nie byli, bo pochowano ich osobno.

Bardzo podobne są dwie inne historie. Zmieniają się tylko ich bohaterowie. W jednym przypadku nieszczęśliwymi kochankami byli córka drwala z Mielna oraz bogaty chłopak z Czerwonak, a w drugim żyjąca w XVIII wieku córka kmiecia z Siekierki i Janek z Bugaju. W tej drugiej historii występuje również, i to w głównej roli, czarny charakter. Jest nim niejaki syn dziedzica siekierkowskiego. To właśnie on

zobaczył zakochaną parę podczas pielgrzymki do Dąbrówki Kościelnej.

Córka kmiecia wpadła mu w oko, a że był to swawolnik okrutny i za nic nie chciał odpuścić dziewczynie, to młodzi postanowili popełnić samobójstwo. Morał z tego jest taki, że kiedyś na pielgrzymkach można było spotkać typy spod ciemnej gwiazdy. Jaka wersja jest prawdziwa, nie wiadomo. Mogiły budzą emocje od dawna, bo już w XIX wieku tę historię opisała Paulina Wilkońska w swoim utworze „Dwie mogiły. Powieść z podań ludu poznańskiego”. Do dzisiaj na grobach kochanków leżą też kwiaty i palą się znicze. Pytanie tylko, kto je tam kładzie?

Tomasz Sikorski



# Zapraszają kibiców z powiatu

Żuźlowcy poznańskiego PSŻ rozpoczynają II-ligowy sezon. I liczą na doping nie tylko kibiców ze stolicy Wielkopolski, ale także z powiatu poznańskiego.



Mecze PSŻ są bardzo ciekawe i gromadzą na trybunach kilka tysięcy widzów.

– Chcemy być klubem, z którym utożsamiają się fani nie tylko ze stolicy Wielkopolski, ale także z całego regionu. Tak już zresztą chyba jest, bo wśród kupujących karnety, a sprzedaliśmy ich naprawdę sporo, była duża grupa osób z takich miejscowości, jak Luboń, Murowana Goślina czy też Suchy Las. To zresztą nie dziwi, bo żuźel

jest sportem wyjątkowo popularnym w naszym kraju i wszędzie są jego fani – mówi prezes klubu Arkadiusz Ładziński.

Skorpiony w tym roku rywalizować będą na II-ligowym froncie. – Ta liga będzie jednak wyjątkowo mocna. Wystarczy powiedzieć, że w Stali Rzeszów, która będzie jednym z naszych rywali wystartuje czterokrot-

ny indywidualny mistrz świata, Amerykanin Greg Hancock. W innych drużynach także nie brakuje bardzo dobrych i znanych zawodników. Na Gołęczynie będzie się zatem sporo działo – twierdzi prezes. W ubiegłym sezonie, pierwszym po reaktywacji żuźla w Poznaniu, PSŻ zajął czwarte miejsce w rozgrywkach. Jak będzie teraz?

– Chcielibyśmy ponownie awansować do najlepszej czwórki. Mamy solidny i ciekawy skład. Na własnym torze będziemy w stanie pokonać każdego, nawet najmocniejszego przeciwnika – uważa Arkadiusz Ładziński. Gwiazdami tego składu będą pozyskany zimą Francuz David Bellego oraz 20-letni Frederik Jakobsen. Duńczyk miał świetny poprzedni sezon i chciało go kilka wyżej notowanych klubów. – On jednak szybko podpisał z nami kontrakt. To pokazuje, że dobrze się u nas czuje – uważa prezes.

W zespole prowadzonym przez trenera Tomasza Bajerskiego pewne miejsca w składzie powinni mieć również Rosjanin Władimir Borodulin czy też Mateusz Borowicz. W barwach ekipy z Poznania, jako gość, będzie także jeździł Sebastian Niedźwiedz. Skorpiony mogą więc nieźle namieszać w lidze. Pierwsze spotkanie o punkty PSŻ pojedzie 8 kwietnia z Kolejarem Opole. O ile oczywiście dopisze pogoda, a ta o tej porze roku potrafi być kapryśna.

**Tomasz Sikorski**

# Dzień z koszykówką



Fot. – Basket Team Suchy Las

Suchy Las z roku na rok staje się coraz poważniejszym ośrodkiem koszykarskim w Polsce. A wszystko za sprawą Stowarzyszenia Basket Team Suchy Las. – Obecnie trenuje u nas ponad 130 dziewczynek i chłopców w wieku od 6 do 14 lat. W ligach młodzieżowych występuje sześć drużyn, dziewczynek do lat 11, 12 i 13 oraz chłopców do lat 12, 13 i 14. Poza tymi grupami prowadzimy jeszcze zajęcia dla dzieci młodszych, które dopiero wkraczają w świat koszykówki, a także dla starszych, niegrających jeszcze w rozgrywkach ligowych – mówi prezes Piotr Drygas.

– Tak duży udział dzieci zainspirował nas do zorganizowania imprezy, na której to wszyscy nasi zawodnicy, świetnie się bawiąc, mieliby okazję pokazać

swoje umiejętności szerokiemu gronu odbiorców. Stąd pomysł stworzenia „Dnia z Koszykówką” jako wydarzenia integrującego mieszkańców Suchego Lasu i okolic oraz prezentacji samej dyscypliny sportowej – dodaje prezes. To koszykarskie święto zaplanowano na 7 kwietnia, w godz. 9.00-20.00. W hali Gminnego Ośrodka Sportu w Suchym Lesie odbędą się wówczas różnego rodzaju zabawy i konkursy.

– Przede wszystkim będziemy jednak rozgrywać mecze. Na parkiecie pojawią się wszystkie nasze zespoły. Przyjadą także zaprzyjaźnione z nami drużyny. Zapraszamy na imprezę, aby wraz z rodziną, przyjaciółmi, znajomymi zobaczyć, jak dzieci i młodzież bawią się koszykówką! – kończy prezes. (ts)

# Spotkanie z olimpijczykiem



Fot. – Akademia Judo

Najlepszy amerykański judoka, Stevens Travis był gościem specjalnym kolejnej edycji „Olympic Camp”, która odbyła się w Lubońskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Srebrny medalista igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro w kat. 81 kg. przedstawił młodym sportowcom tajniki uprawianej przez siebie dyscy-

pliny sportu. – To było niezwykle wydarzenie. Wskazówki, techniki, które pokazał nam Travis na pewno długo zostaną w pamięci. Mamy nadzieję, że nasi zawodnicy sporo na tym spotkaniu skorzystali – można przeczytać na stronie Akademii Judo, która organizowała warsztaty z olimpijczykiem. (ts)

# Puszczycowska klasa tenisowa

W Szkole Podstawowej nr 1 w Puszczycowie powstanie klasa tenisowa pod patronatem Angelique Kerber. Jej przyszli uczniowie mieli już okazję spotkać się ze swoją patronką. Mieszkająca na co dzień w Puszczycowie Niemka z polskim paszportem w przerwie między turniejami przeprowadziła bowiem pokazowy trening w swoim centrum tenisowym „Angie”. – Bardzo lubię dzieci i lubię też z nimi pracować. Mam nadzieję, że wspólnie wychowamy zawodników, którzy w przyszłości odniosą spore sukcesy – stwierdziła zwyciężczyni wielkoszlemowych turniejów US Open oraz Australian Open oraz była najlepsza tenisistka świata.



Fot. – Alfredu Bręzkowska

Angelique Kerber znana jest z tego, że chętnie spotyka się z dziećmi. Bardzo często uczestniczy też w akcjach charytatywnych. W ubiegłym roku otrzymała za to nawet prestiżową nagrodę

ACES im. Jerry'ego Diamonda, nazwaną tak na cześć byłego szefa WTA. W ten sposób doceniono mieszkankę Puszczycowa za jej działalność poza kortem. Nagrodę przyznano zawodnicz-

ce podczas ceremonii losowania mistrzostw WTA w Singapurze. Obecnie Angelique Kerber wspiera akcję UNICEF, która ma na celu powstrzymać głód w Sudanie Południowym. (ts)



# Powiatowe wędrówki TRAMPka i TeniSówki

**TRAMPek:** TeniSówko, święta święta i po świętach. Udał Ci się w tym roku śmigus?

**TeniSówka:** Wiesz co, ja raczej stawiam na obfity stół, niż gonienie się z wiadrami. Ale przyznam Ci się, że żurek w tym roku jadłam wyśmienity, taki na białej kielbasie.

**TRAMPek:** No racja, Wielkanoc to mięsne święta, u mnie na stole była podana wyśmienita kaczka faszerowana jabłkami. I oczywiście z buraczkami. Pychota.

**TeniSówka:** No tak, ale przestańmy już mówić o jedzeniu, bo w najbliższy weekend szykują się ciekawe imprezy, na których będzie można spalić nadmiar świątecznych kalorii.

**TRAMPek:** Już nie mogę się doczekać, przede mną wielkie wyzwanie. Zapisalem się na ultramaraton „Władca Pierścienia”. Planuję pokonać ponad 168 kilometrów przez cały powiat szlakiem pętli rowerowej dookoła Poznania. Troszkę się obawiam, czy dam sobie radę z takim dystansem.

**TeniSówka:** To bardzo daleko, zajmie Ci to chyba cały weekend.

**TRAMPek:** No jasne, startujemy 7 kwietnia o 11, przy szkole w Murowanej Goślinie, a bieg ma trwać między 24 a 28 godzin.

**TeniSówka:** Ja aż taka mocna nie jestem, ale też nie będę próżnować. Razem z koleżankami z grupy tanecznej weźmiemy udział w turnieju formacji tanecznych w Mosinie.

**TRAMPek:** Życzę Ci powodzenia. Wiem, że tam o zwycięstwo niełatwo. Turniej ma swoją renomę i od wielu lat trzyma wysoki poziom.

**TeniSówka:** Wiem o tym, intensywnie trenowałyśmy nasz układ, żeby w sobotę wypaść jak najlepiej. Ale bez względu na wy-

nik przygotowałam dla siebie nagrodę. Wieczorem wybiorę się na koncert.

**TRAMPek:** Słyszałam, że o 19 w Swarzędzu gra Grzegorz Turnau. Może coś usłyszę, gdy będę akurat przebiegał w pobliżu.

**TeniSówka:** Sprawdź dokładnie trasę biegu, gdyż chyba nie uwzględniła ona Swarzędza. Ale ja i tak wybieram się do Przemierowa, posłuchać duetu Bass Astral x Igo.

**TRAMPek:** Też ich lubię, zawsze włączam sobie ich utwory podczas biegania.

**Agata TeniSówka Skowron**  
**Ziemowit TRAMPek Małag**

